

Polityczny, społeczny, ekonomiczny i literacki
Poświęcony sprawom miejscowym oraz

ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO

**Artystyczny Zakład Rzeźbiarsko-Kamieniarski
Kruszyński i Proszowski w Częstochowie,
ul. „...” 10m własny (dawniej I. WASZEK). 263.**

nistratorów, sami kontrolują sposób prowadzenia interesów, sami ustanawiają prawa i sami korzystają z dochodów. Jest to własność ludu zorganizowanego.

W takich zakładach i gospodarstwach kooperatywnych wyszysk pracujący powinien być zupełnie wykluczony. Robotnicy, którzy tam pracują, są także członkami kooperatywy spożywczej i, jako tacy, są zarazem współwłaścicielami tych fabryk i folwarków, które do kooperatywy należą, biorąc udział w zarządzaniu nimi i we wszystkich dochodach. Jakże one dają. Interesem więc samych stowarzyszonych będzie, ażeby praca w tych zakładach kooperatywnych była dobrze opłaconą, zdrową, przyjemną i pozostawiającą sporo czasu na życie swobodne.

Kooperatywa, stając się wytwórcą, przynosi sobie nowe źródło dochodów, zabiera te zyski, które należą do kapitalistów. Zamiast kupować od fabrykantów dla swoich magazynów chleb, mąkę, płótno, obuwie i t. d. kooperatywa stawia swoje własne piekarnie, młyny, tkalnie, warsztaty szewskie i zabiera sobie ten dochód, który przedtem dawała fabrykantowi.

Tym sposobem wspólne kapitały ludu zorganizowanego w stowarzyszenia spożywcze rosną jeszcze bardziej. A w miarę tego, jak mnożą się kooperatywne przedsiębiorstwa przemysłowe i folwarki, w miarę tego coraz większa część produkcji i bogactw krajowych przechodzi w jego ręce. Obok kapitalistycznej gospodarki, opartej na przywilejach i wyzysku, niszczycej zdrowie i wolność człowieka, jawia się nowa gospodarka, w której nie ma wyzyskiujących i wyzyskiwanych, właścicieli i proletariatu, rządzących i rządzonych, gdzie jedynym właścicielem jest stowarzyszenie ludowe wolne, otwarte dla każdego, szanujące bezwzględnie równość praw i obowiązków.

Kooperatywa spożywcza oddaje w ręce ludu oświatę i zdrowie.

Jeżeli kooperatywa jest dobrze administrowana, jeżeli posiada liczne zastępy członków i jeżeli ci członkowie wszystko w niej kupują, natenczas dochody kooperatywy osiągną olbrzymie rozmiary i mogą być przeznaczone na zaspokojenie wszelkiego rodzaju potrzeb społecznych. Dochody te dzielą się zwykle na dwie części: jedna część jest wypłacana członkom, jako dywidenda, druga zachowana jest na fundusz gromadzki. Ta druga część jest najważniejsza i największe korzyści zapewnia stowarzyszeniom. To też w miarę tego, jak kooperatywa uświadamia się co do zadań swoich i wielkiej roli, jaką ma odegrać w świecie, w miarę tego mniej przeznaczają się na dywidendę, a coraz więcej na fundusz gromadzki.

Z funduszu gromadzkiego kooperatywa powinna otworzyć całą kulturę ludową. Tak samo, jak od kupców odbierze rynek, jak od fabrykantów odbierze produkcję, tak samo od filantropii prywatnej i rządowej powinna odebrać oświatę, szpitalnictwo, szkoły, ochronę ubezpieczenia starości, pomoc w chorobie i oddać to wszystko w ręce ludu, aby on sam tylko był gospodarzem swego życia. Dla kooperatywy spożywczej jest to tem łatwiejsze, że nie wymaga ona żadnych ofiar dla zbierania funduszu, że dochody jej powstają z samego tylko spożywania.

Każdy bochenek chleba, każda para butów, kupiona w kooperatywie, pozostawia w jej wspólnej kasie pewien przydatek i z tych drobnych przyrostów tworzą się te wielkie sumy, które mogą być użyte na rozmaite potrzeby zbiorowe.

Instytucje dobroczynne wymagają ofiar, rządowe wymagają podatków, aby się mogły utrzymać: jedne tylko kooperatywne instytucje mogą utrzymywać się bez obciążenia ludzi jakimiś ciężarami. Oprócz tego instytucje zarówno filantropijne jak i rządowe, starają się zawsze narzucać coś ludowi, usuwają lud od bezpośredniego wpływu i rządu się według swoich systemów i planów, niekoniecznie licząc się z potrzebami życia różnych grup ludzkich. Kooperatywa zaś spożywcza jest jak najszerzym i najbardziej demokratycznym stowarzyszeniem ludowym, otwartym dla każdego i zabezpieczającym zupełną równość praw. Jeżeli więc ona weźmie na siebie utrzymywanie szkół, bibliotek, ochron, szpitali, kas ubezpieczających starość i kas dla chorych, natenczas instytucje te staną się rzeczywistymi ludowymi, będą przystosowywać się do prawdziwych wymagań życia i do potrzeb będąc własnie ludzi, którzy z nich korzystają. Lud wyzwoli się wtedy z dobroczynności i opieki biurokratycznej, sam stanie się swoim dobroczyncą, opiekunem swoich chorych i wychowawcą swoich dzieci.

Kooperatywa spożywcza uczy samorządu i wolności.

Kooperatywa spożywcza jest stowarzyszeniem demokratycznym, to znaczy takim, gdzie wszyscy członkowie mają jednakowe prawa i obowiązki i gdzie wszyscy decydują o sprawach stowarzyszenia. Zgromadzenie ogólne członków jest najwyższym prawodawcą, wola jego rozstrzyga o wszystkim. Ono wybiera urzędników stowarzyszenia, kontroluje ich działalność, orzeka główne wytyczne i zasady dla spraw stowarzyszenia.

Jest to więc prawdziwa rzeczpospolita, gdzie nie ma żadnego przymusu, a wszystko dzieje się po dobrej woli.

W kooperatywie ludzie, zamiast poddawać się narzucenym im z góry planom i rozporządzeniom sami muszą zastanawiać się nad prowadzeniem swoich interesów, muszą poznać dokładnie warunki, w których znajduje się gospodarstwo krajowe, badać rozmaite strony działalności handlowej i przemysłowej, uczyć się wspólnej roboty ekonomicznej i administracji przedsiębiorstw, prowadzenia kas ubezpieczenia, instytucji wychowawczych i zdrowotnych, wszystkiego, czem się kooperatywa zajmuje. Zamiast przyjmować gotowe rzeczy i warunki, jakie im stawiają kapitaliści, filantropi i państwo, uczą się sami być twórcami swego życia, jako ludzie wolni, których nikt do tego nie przymusza.

I w tym to właśnie spożywcza olbrzymie znaczenie kooperatywy, że ona uczy tej wolności twórczej, że w niej wytwarza się ta prawdziwa demokracja. Gdzie ludzie wszystkiego żądają od państwa, gdzie wszystkie swoje nadzieje opierają na takich lub innych reformach, przeprowadzonych przymusowo, tam nie ma ani demokracji, ani wolnych obywateli, tam są tylko poddani mniej lub więcej oświeconego rządu. Demokracja zaś i wolność tworzy się wtedy dopiero, gdy ludzie, zamiast żądać reform od państwa, przeprowadzają te reformy sami, mocą dobrowolnej solidarności, gdy zamiast człowieka, jako „głosu wyborczego”, zamiast pienia w ręku biurokracji lub przywódców partyjnych, zamiast takiego, który umie tylko albo panować albo słuchać, jawia się człowiek, jako wolny twórca życia, umiający bez przymusu działać solidarnie z innymi i życie doskonalić.

Takiego właśnie człowieka powinna stworzyć kooperatywa i to jest jej najwyższe zadanie. Wszystkie systemy i ustroje społeczne mogą zawiść, okazać się błędnymi, wypaczyć się przez nowe, nieprzewidziane warunki życia, ale ta wartość moralna człowieka — jako twórcy — pozostanie jego nieśmiertelną zdobyczą, źródłem niewyczerpanej siły i coraz piękniejszych światów ludzkich.

Z chwili.

P. Z. D. w „Gazecie polskiej”, z powodu walk bratobójczych, pisze między innymi:

„Sojaliści zabijają narodowców, narodowcy zabijają sojalistów. Krwawa zemsta święci swoje tryumfy. Skrytobójstwo jest na porządku dziennym.

Właściciele i dyrektoriowie fabryk nagabywani są ciagle o wydalenie tych lub innych pracowników dla ich przekonań odmiennych. Nawet kobiety pracujące podzieliły się na dwa wrogie sobie obozy — sojalistyczny i narodowy — i z tą samą nietolerancją występują przeciw sobie.

Wszystko to są owoce niesumiennej agitacji, która zamiast istotnie uświadamiać robotników w dziedzinie społecznej, ekonomicznej i politycznej, siała wśród nich wyłącznie ziarno ślepej, nieprzejędanej nienawiści.

I tak pięknie kończy swój feljton: „Czy nasz lud, a więc i robotnik polski ma sobie wrodzone głębokie poczucie prawdy i sprawiedliwości. To poczucie ma teraz wydatko i zamocno. Wepchnięto go na drogę zbrodni, uczyniono go niewolaikiem dzikich instynktów, odruchów barbarzyństwa, żadnego krwi i życia ludzkiego.

Odpowiedzialność za to spada nie na „miecz ślepy”, ale na „rękę”, która tym mieczem kierowała. Dziś — może to kierownictwo usunąć się już z pod jej władzy, ale to winy nie zmniejsza i nie zmniejszą, dopóki ta sama ręka nie umie galezi oliwnej pokoju i pojednania...”

* „Czas w artykule z powodu polityki Koła polskiego w Dumie państwowej zamieścił między innymi taką uwagę:

„Naród rosyjski ma szkoły własne, ma sady, w których rosjanin rosjaninowi sprawie-

dliwość wymierza, ma kraju samorząd, równie silnie. Naród rosyjski może ryzykować i czekać.

U nas bezrobocie szkolne jest otwartą bolesną raną; w całym Królestwie niema jednej władzy, jednego urzędu, któregoby przez ludność były szanowane i dobra tej ludności pragnęły. W ziemiach polskich wszystko wola o pomocy szybka, o zaradzeniu ziemi wół zwłoki. My nie mamy czasu na eksperymenty. Bez względu na wewnętrzne przewroty w Rosji sam Królestwa w interesie samego państwa rosyjskiego domaga się naprawy”.

PETERSBURG, 4 TAP. W nocy odbyło się posiedzenie centralnego komitetu partii wolności ludowej, w sprawie pochowania ciała Herensteina w Terjokach, wobec oświadczenia złożonego przez władze wduwie po zabitym, że w razie najmniejszej manifestacji użyta zostanie broń.

PETERSBURG, 4 TAP. „Prawit. Wiest.” donosi, że władze finlandzkie rozpoczęły śledztwo z powodu zabicia Herensteina, przyczem zatrzymano w łazienkach kolejowego podoficera żandarmerji, Zapołskiego na tej zasadzie, że u niego zbierali się czasem jakieś podejrzanym i nieznane miejscowemu lensmanowi osobistości. Ze strony departamentu policji przedsięwzięto szereg środków celem wykrycia sprawy mordu.

PETERSBURG, 4 TAP. Według pogłoszek dziennikarskich, wczoraj aresztowano 18 osób, podejrzanych o współudział w zabiciu Herensteina. Śledztwo w Terjokach prowadzi prokurator finlandzki Kelson.

TERJOKI, 4 TAP. Pogrzeb Herensteina odbył się tu o godz. 7 wieczorem. Wobec wieloletniego tłumy ludzi wygłosili mowy b. posłowie: Petruniewicz, Rodiczew i inni. Nie liczona ilość wieńców.

NOWINY.

Częstochowa.

Misje w Rakowie. Porządek nabożeństwa misyjnego, o którym wspomnieliśmy we wczorajszym numerze naszego pisma, jest następujący:

Dnia 5 sierpnia, tj. dziś pierwsza Msza św. wyjdzie o godz. 8 rano, druga o 9, trzecia o 10 i wreszcie czwarta Msza św. Summa o godz. 11, podczas której będzie wypowiedziana przez jednego z ks. Redemptorystów nauka misyjna. O godz. 6 po poł. Nieszpory i po nich nauka misyjna.

W dni zaś powszednie Msze św. wychodzą: pierwsza o godz. 7, druga o 8, trzecia o 9-ej, po której będzie wygłoszona nauka misyjna i wreszcie ostatnia Msza św. o 10-ej. Wieczorem nauka misyjna odbywać się będzie codzień o godz. 7-ej. Spowiedź w każdym czasie.

Sekcja antyalkoholiczna. W piątek d. 3 b. m. w lokalu Tow. hyg. odbyło się pierwsze posiedzenie członków Sekcji antyalkoholicznej częstochowskiego oddziału warsz. Tow. higienicznego.

Liczba członków Sekcji dotychczas jest jeszcze niewielka, co objaśnić można tem, że piątkowe posiedzenie Sekcji było dopiero pierwszym krokiem na polu praktycznej działalności Sekcji.

Obecnych było około 30 osób, prawie wyłącznie ze sfer robotniczych.

Dr. Stanisław Nowak wypowiedział odczyt o tem „jak zwalczać alkoholizm”, skreśliwszy w krótkości walkę i rezultaty walki z alkoholizmem w krajach zachodnio-europejskich.

Po odczycie nastąpiła bardzo ożywiona dyskusja na temat różnych kwestji, związanych z sprawą alkoholizmu; zdania i uwagi mówców, nieobeznanych jeszcze teoretycznie z kwestją alkoholizmu, były bardzo trafne; rokuje to nadzieję, że Sekcja pozyska wkrótce duży zastęp członków, i że członkowie ci będą abstynentami z przekonania.

Następnie na posiedzeniu uchwalono wydrukowanie blankietów dla członków Sekcji, na blankietach tych członkowie będą składali uroczyste przyrzeczenia co do nieużywania napojów alkoholowych.

Nakoniec uchwalono w zasadzie zwroćcie się do szkół miejscowych z propozycją urządzania w każdej szkole wykładów antyalkoholicznych dla uczniów przez członków Sekcji.

Członkiem Sekcji antyalkoholicznej może być każdy członek częstochowskiego Oddziału warsz. Tow. higienicznego; każdego członka Sekcji obowiązują zupełnie powstrzymanie się od używania napojów wysokowych pod wszelką postacią.

Listy do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!

Następne posiedzenie Sekcji odbędzie się w końcu sierpnia, które będzie napewno znacznie liczniejsze; na posiedzeniu tem nastąpi ostateczne zorganizowanie się Sekcji, uchwalenie regulaminu i wybór Zarządu.

Związek demokratyczny. Proszę jesteśmy a zaznaczenie, że wkrótce odbędzie się narada pewnego grona osób, co do utworzenia w Częstochowie oddziału warszawskiego związku demokratycznego. Po naradzie nastąpi zawiadomienie, u kogo można się będzie zapisywać w poczet uczestników związku.

Nowa instytucja. Grono osób znasz, miasta przestało do ulegalizowania statutu Towarzystwa szerzenia wiedzy, której to instytucji pierwszem zadaniem będzie utworzenie biblioteki i czytelnia.

Sprawa budowy sali odczytowej w naszym mieście na jest dobrej drodze; dotychczas zebrano deklaracji na fundusz budowlany w sumie przeszło 10.000 rb. Sata powstaje z inicjatywy grupy członków Tow. higienicznego.

Wywóz puchu i pierza. Wywóz puchu i pierza z Królestwa Polskiego przedstawia się obecnie w następujących cyfrach: Warszawa wywozi około 10.000 pudów, Sosnowiec 6.000, Sędziszów około 5.000, Miechów 4.000, Częstochowa około 3.000 pudów, razem około 28.000 pudów, a cały ten wywóz zabiera Austria.

Wycisgi cyklistów. Przypominamy, że dziś na torze rakowskim odbędzie się wycisgi cyklistów-amatorów. Początek o godzinie 3-giej popołudnia.

Dąbrowa.

Uzupełnienie. Wkrótce po napadzie na kasę stacji towarowej kolei lw.-Dąbrowskiej, władze ustawiły posterunek wojskowy na miejscu wypadku, jak również i na stacji w Starym Będzinie. Napadu nie dokonali, jak nas informują z różnych stron, żadna z partii skrajnych, lecz zwykli bandyci, którzy grasują w naszej okolicy z całą bezczelnością i bezkarnie, jak dotąd.

Poprzedniego dnia napadli w liczbie 4-5 z rewolwerami w rękach, na sprzedawcę książek do nabożeństwa, obrazków, krzyżyków i t. p., w pobliżu kościoła żabkowickiego i zabrali 151 rubli gotówką.

Nasz sprawozdawca, przybywszy umyślnie do Dąbrowy na stację towarową w celu zdania nam relacji z okoliczności rabunku, oglądając teren napadu, zauważył w sieni na podłodze i na ścianie ślady świeżej krwi. Na zapytanie, skąd ta krew, urzędnicy kolejowi ze wstydem zeznali, że to „pewien” starszy pan (?) uderzył 11-letniego chłopczyka pięścią w twarz dwa razy z taką pasją i siłą, że chłopczyk padł na drzewicki pieca, raniąc się boleśnie i zalewając się krwią. Pomimo, że takie barbarzyńskie czyny zasługują na najsurowsze napiętnowanie publiczne, ograniczamy się tylko na wyrażenia prośby pod adresem kancelisty bagażowego, p. Wiktora Klechowskiego, by winowajcę, którego p. K. osobicie... zna, skarcił należycie.

Nowa fabryka. Pomimo ogólnego zastój w przemyśle i braku inicjatywy w odnośnych sferach, pragnąc zapewnić pewnej ilości ludzi uczciwy zarobek, p. Piotr Urbanczyk, wójt gminy „Dąbrowa” przyspieszył wykonanie swojego dawnego projektu i otworzył fabrykę smarów do maszyn, pasów, lin, koł i t. d.

Powiększył fakt zapisujemy do naszej kroniki z całym zadowoleniem, życząc naszemu redaktorowi powodzenia w przedsiębiorstwie na pożytek jego i ogółu polskiego.

Utonięcie. Wczoraj w południe, udał się do kąpiel w stawie 12-letni synek p. Hajdukiewicz, dozorca kolejowego z Dąbrowy. Podczas kąpiel chłopiec widocznie dostał kurczów, czy też natrafił na głębie i utonął. Wydobyto z wody zwłoki.

Sosnowiec.

W fabryce Hulszczyńskiego kilka set robotników przystąpiło do pracy w czwartek, jak już o tem donieśliśmy w swoim czasie. Atoli w sobotę część pracujących znowu zastrajkowa... Administracja fabryki pilnie przestrzega, by nikt z zorganizowanych członków skrajnych partii nie dostał pracy i zarobku. Przeciwnie temu protestują wszyscy, nawet ci, którzy są przeciwnikami skrajnych idei. Ale zarząd z tem, niestety, nie chce się liczyć.

W obydwach młynach, gdzie wynikił w piątek strajk, uwzględniono, jak dotąd, tylko żądania maszynistów.

Dr. M. Michałowicz wypowie dziś, w niedzielę, popołudniu w sali resursy odczyt na temat: „Kultura a odzież”. Przedmiot jest tak ciekawy i pouczający, że bez wątpienia zgromadzi liczne zastępy przyjaciół wiedzy popularnej.

Wartykule wstępnym z dnia wczorajszego redakcja omawiając kwestię namietnionych sporów partyjnych, wynikłych ostatnimi czasy w sferze robotniczej, między innemi, wypowiada zdanie, a raczej pewnik, że „poza narodową demokracją żadne inne stronnictwo nad podniesieniem kultury u nas nie pracuje, owszem szyskanuje endecję, ale wzmian w powyższym kierunku nie daje nic”.

Ciekawa rzecz, skąd redakcja takie wiadomości o działalności partii i stronnictw czerpie?

Jeżeli z obserwacji miejscowych stosunków, to redakcji „Dziennika częstochowskiego” niewolno niewiedzieć:

1) że jedynie tylko sfery postępowe u nas w mieście i okolicy od roku energicznie i z wielkim nakładem pracy i zasobów pieniężnych organizowały i organizują w dalszym ciągu odczyty popularne dla robotników i inteligencji.

2) że tylko sfery postępowe prowadziły i prowadzą kursa dla analfabetów po mieście i fabrykach.

3) że sfery postępowe łącznie z lepszymi jednostkami ze stronnictwa narodowo-demokratycznego przyczyniły się, że od roku szkolnego będziemy mieli 8-10 klasowy zakład szkolny polski podług najnowszych wymagań pedagogiki.

Przypisywanie więc zasługi pracy kulturalnej i oświatowej wyłącznie narodowej demokracji jest niezgodne z rzeczywistością.

Prosząc o zamieszczenie powyższych słów w Dzienniku Pańskim piszę się

Z poważaniem

H. K.

(Pisząc artykuł wstępny, zamieszczony w numerze wczorajszym, nie mieliśmy na myśli specjalnie Częstochowy, do której odnośnie, wiemy, że sfery postępowe organizowały i organizują bardzo dobre odczyty, że mają też prowadzić kursa dla analfabetów i że Częstochowa posiada zakład szkolny polski—mówiliśmy ogólnie. Jeśli chodzi specjalnie o Częstochowę, to i stronnictwo N. D. znajduje się dopiero w stadium organizacji. Przyp. Red.)

Telegramy.

PETERSBURG, 4 TAP. W mieście spokojnie. Przerwany wczoraj na kolei nadmorskiej ruch, dziś rano został przywrócony.

Wczoraj wieczorem strajkowało 66.155 robotników, nie licząc tramwajów. Dziś do godz. 3 powiększenia strajkujących nie zauważono.

Przerwano ruch statków Tow. fińskiego na Nowie.

PETERSBURG, 4 TAP. w ciągu dnia zastrajkowało większość drukarni gazetowych, w tej liczbie drukarnia „Nowoje wremia”.

W mieście spokój zupełny. Koleje funkcjonują prawidłowo.

PETERSBURG, 4 TAP. Wyjechał za granicę b. premier Goremykin.

PETERSBURG, 4 TAP. W. Prawit. Wiest.” wydrukowano kopję depezy astrachańskiego gubernatora do ministra spraw wewnętrznych treści następującej:

W Astrachaniu w lokalu komendy wojskowej oddziału carskiego zatrzymano agitatora z wielką ilością proklamacji. Jak się pokazało, zatrzymany jest izraelitą, relegowanym ze szkoły realnej. Podczas rewizji w jego mieszkaniu wy-

kryto wiele nielegalnej literatury. Osadzono go w więzieniu.

PETERSBURG, 4 TAP. Ciało mizmana Deliwrona przywiezione na cmentarz smoleński; przyjęte zostało przez władze z honorami. Obecni byli: admiralowie Wiernius, Niedermüller i rodzina zmarłego, przedstawiciele rady miejskiej i wielu wojskowych.

MOSKWA, 4 TAP. Wczoraj w pobliżu przystanku Szezechowo na kolei kazańskiej zrabowano w pociągu idącym do Moskwy artelszczyka Janyszewa. Bandyci ranili go z bronią i odebrali 5000 rb.

Znajdujący się w tymże wagonie wiceprokurator sądu tambowskiego, Wasiljew został lekko raniony.

Sprawy ukryli się.

Na kolejach węzła moskiewskiego tymczasem spokojnie.

Na dworcu kazańskim w lokalu rewizyjnym wybuchła bomba. Gmach uszkodzony.

MOSKWA, 4 TAP. Powrócił z Petersburga Guczkow i zakomunikował, że układy z działaczami w sprawie wejścia ich do gabinetu zostały przerwane, z powodu radykalnych różnic w poglądach na kwestię reformy.

KURSK, 4 TAP. Oficjalna korespondencja. Podczas jarmarku w powiecie ryłskim: zaszło starcie tłumy włościan z dragonami. Tłum podburzony przez przyjezdnych agitatorów, napadł na majątek księcia Bariatńskiego, zajęty przez oddział dragonów. Nastąpiły trzy strzały, po których synał się grad kamieni, potem oddział zmuszony był użyć salwy karabinowej, od której zostało sześciu zabitych i trzech rannych. Parę osób postronnych oraz strażników odniosło poranienia. Spokój przywrócono.

ŻUŁOWKA, 4 TAP. W nocy policja i dwa oddziały dragonów aresztowały głównych agitatorów robotniczych z towarzystwa kopalni rutceńskich podczas snu. Gdy dowiedzieli się o tem robotnicy, to zebrawszy się w liczbie 4-5 tysięcy, usiłowali wnieść towarzyszy. Podczas starcia pomiędzy robotnikami a dragonami, paru ludzi zostało rannych od białej broni i przewiezionych pod strażą.

SAMARA, 4 TAP. Kiedy gubernator Block powracał do domu z posiedzenia z gubernialnej instytucji alimentarnej na rogu ulic Wokresienskiej i Woznienskiej, jakiś człowiek, wyglądający na lat 20, rzucił z tyłu pod powóz bombę. Nastąpił wybuch, od którego gubernatorowi oderwało głowę i ręce.

Powóz zatrzymany. Sprawca usiłował zbiedz, lecz został zatrzymany przez policjantów oraz przy pomocy jadącego za gubernatorem dorożkarza. Wóznicy gubernatora kawałki bomby poraniły głowę. W sąsiednich domach powpadały okna.

ERATERYNOSŁAW, 4 TAP. Wczorajem 15 ludzi uzbrojonych zawiądnęło drukarnię „Progres” w centrum miasta i rozpoczęli druk odezwy wyborczej. Na krzyk służby nadszła policja, napastnicy uciekli.

KRONSZTADT, 4 TAP. W mieście spokojny. W porcie i na giełdzie ruch zwykły. Doniesienie o śmierci generała Beklemiszewa nie jest prawdziwe. Sąd wojenny trwa dalej.

HELSINGFORS, 4 TAP. Odbiło się wczoraj posiedzenie Senatu, w celu obmyślenia sposobu rozwiązania czerwonej gwardii.

ODESA, 4 TAP. Generał gubernator wojenny wysłał do gub. archangielskiej 12 włościan za agitację wśród robotników.

WARSZAWA, 4 TAP. Bandyci zrabowali z kantoru fabrycznego Rudzkiego 8.000 rubli, przeznaczone na wypłatę robotników.

Nieoceniona podczas lata, polecane przez lekarzy.

NESTLE
MACZKA DLA DZIECI
MLEKO ZGĘSZCZONE NESTLE

Originalne tylko we francuskim opakowaniu.

Wstrzegać się niemieckich fałszyków, szkodliwych dla zdrowia.

Potrzebna jest summa **Rub. 6000**

na 1-szy numer hipoteki

na umiarkowany procent. Wiadomość u W.ego Majmowa, Wzajemny kredyt w Sosnowcu.

nistratorów, sami kontrolują sposób prowadzenia interesów, sami ustanawiają prawa i sami korzystają z dochodów. Jest to własność ludu zorganizowanego.

W takich zakładach i gospodarstwach kooperatywnych wszyscy pracujący powinni być zupełnie wykluczeni. Robotnicy, którzy tam pracują, są także członkami kooperatywy spożywczej i, jako tacy, są zarazem współwłaścicielami tych fabryk i folwarków, które do kooperatywy należą, biorą udział w zarządzaniu nimi i we wszystkich dochodach, jakie one dają. Interesem więc samych stowarzyszonych będzie, ażeby praca w tych zakładach kooperatywnych była dobrze opłaconą, zdrową, przyjemną i pozostawiającą sporo czasu na życie swobodne.

Kooperatywa, stając się wytworczą, przywłaszcza sobie nowe źródło dochodów, zabiera te zyski, które należą do kapitalistów. Zamiast kupować od fabrykantów dla swoich magazynów chleb, mąkę, płótno, obuwie i t. d. kooperatywa stawia swoje własne piekarnie, młyny, tkalnie, warsztaty szewskie i zabiera sobie ten dochód, który przedtem dawała fabrykantowi.

Tym sposobem wspólne kapitały ludu zorganizowanego w stowarzyszenia spożywcze rosną jeszcze bardziej. A w miarę tego, jak mnożą się kooperatywne przedsiębiorstwa przemysłowe i folwarki, w miarę tego coraz większa część produkcji i bogactw krajowych przechodzi w jego ręce. Obok kapitalistycznej gospodarki, opartej na przywilejach i wyzysku, niszczącej zdrowie i wolność człowieka, jawia się nowa gospodarka, w której nie ma wyzyskujących i wyzyskiwanych, właścicieli i proletariatu, rządzących i rządzonych, gdzie jedynym właścicielem jest stowarzyszenie ludowe wolne, otwarte dla każdego, stanowiące bezwzględnie równość praw i obowiązków.

Kooperatywa spożywcza oddaje w ręce ludu oświatę i zdrowie.

Jeżeli kooperatywa jest dobrze administrowana, jeżeli posiada liczne zastępy członków i jeżeli ci członkowie wszystko w niej kupują, natenczas dochody kooperatywy osiągną olbrzymich rozmiarów i mogą być przeznaczone na zaspokojenie wszelkiego rodzaju potrzeb społecznych. Dochody te dzielą się zwykle na dwie części: jedna część jest wypłacana członkom, jako dywidenda, druga zachowana jest, na fundusz gromadzi. Ta druga część jest najważniejsza i największe korzyści zapewnia stowarzyszeniom. To też w miarę tego, jak kooperatywa uświadamia się co do zadań swoich i wielkiej roli, jaką ona odegrać w świecie, w miarę tego mniej przeznaczają się na dywidendę, a coraz więcej na fundusz gromadzi.

Z funduszu gromadzi kooperatywa powinna otworzyć całą kulturę ludową. Tak samo, jak od kupców odbierze rynek, jak od fabrykantów odbierze produkcję, tak samo od filantropji prywatnej i rządowej powinna odebrać oświatę, szpitalnictwo, szkoły, ochronę ubezpieczenia starości, pomoc w chorobie i oddać to wszystko w ręce ludu, aby on sam tylko był gospodarzem swego życia. Dla kooperatywy spożywczej jest to tem łatwiejsze, że nie wymaga ona żadnych ofiar dla zbierania funduszu, że dochody jej powstają z samego tylko spożywania.

Każdy bochenek chleba, każda para butów, kupiona w kooperatywie, pozostawia w jej wspólnej kasie pewien przydatek i z tych drobnych przyrostów tworzą się te wielkie sumy, które mogą być użyte na rozmaite potrzeby zbiorowe.

Instytucje dobroczynne wymagają ofiar, rządowe wymagają podatków, aby się mogły utrzymać: jedne tylko kooperatywne instytucje mogą utrzymywać się bez obarczenia ludzi jakimikolwiek ciężarami. Oprócz tego instytucje są również filantropijne jak i rządowe, starają się zawsze narzucać coś ludowi, usuwają lud od bezpośredniego wpływu i rządzą się według swoich systemów i planów, niekoniecznie licząc się z potrzebami życia różnych grup ludzkich. Kooperatywa zaś spożywcza jest jak najszerszym i najbardziej demokratycznym stowarzyszeniem ludowym, otwartym dla każdego i zabezpieczającym zupełną równość praw. Jeżeli więc ona weźmie na siebie utrzymywanie szkół, bibliotek, ochron, szpitali, kas ubezpieczających starość i kas dla chorych, natenczas instytucje te staną się rzeczywiście ludowymi, będą przystosowywać się do prawdziwych wymagań życia i do potrzeb tych właśnie ludzi, którzy z nich korzystają. Lud wyzwoли się wtedy z dobroczynności i opieki biurokratycznej, sam stanie się swoim dobroczyńcą, opiekunem swoich chorych i wychowawcą swoich dzieci.

Kooperatywa spożywcza uczy samorządu i wolności.

Kooperatywa spożywcza jest stowarzyszeniem demokratycznym, to znaczy takim, gdzie wszyscy członkowie mają jednakowe prawa i obowiązki i gdzie wszyscy decydują o sprawach stowarzyszenia. Zgromadzenie ogólne członków jest najwyższym prawodawcą, wola jego rozstrzyga o wszystkim. Ono wybiera urzędników stowarzyszenia, kontroluje ich działalność, orzeka główne wytyczne i zasady dla spraw stowarzyszenia.

Jest to więc prawdziwa rzeczpospolita, gdzie nie ma żadnego przymusu, a wszystko dzieje się po dobrej woli.

W kooperatywie ludzie, zamiast poddawać się narzuconym im z góry planom i rozporządzeniom sami muszą zastanawiać się nad prowadzeniem swoich interesów, muszą poznać dokładnie warunki, w których znajduje się gospodarstwo krajowe, badać rozmaite strony działalności handlowej i przemysłowej, uczęść się wspólnej roboty ekonomicznej i administracji przedsiębiorstw, prowadzenia kas ubezpieczenia, instytucji wychowawczych i zdrowotnych, wszystkiego, czem się kooperatywa zajmuje. Zamiast przyjmować gotowe rzeczy i warunki, jakie im stawiają kapitaliści, filantropia i państwo, uczą się sami być twórcami swego życia, jako ludzie wolni, których nikt do tego nie przymusza.

I w tym to właśnie spożywa olbrzymie znaczenie kooperatywy. że ona uczy tej wolności twórczej, że w niej wytwarza się ta prawdziwa demokracja, gdzie ludzie wszystkich żądają od państwa, gdzie wszystkie swoje nadzieje opierają na takich lub innych reformach, przeprowadzonych przymusowo, tam nie ma ani demokracji, ani wolnych obywateli, tam są tylko poddani mnij lub więcej oświeconego rządu. Demokracja zaś i wolność tworzy się wtedy dopiero, gdy ludzie, zamiast żądać reform od państwa, przeprowadzają je reformy sami, mocą dobrowolnej solidarności, gdy zamiast człowieka, jako „głosu wyborczego”, zamiast pionka w ręku biurokracji lub przywódców partyjnych, zamiast takiego, który umie tylko albo panować albo słuchać, jawia się człowiek, jako wolny twórca życia, umiejący bez przymusu działać solidarnie z innymi i życie doskonalić.

Takiego właśnie człowieka powinna stworzyć kooperatywa i to jest jej najwyższe zadanie. Wszystkie systemy i ustroje społeczne mogą zawieść, okazać się błędnymi, wypaczyć się przez nowe, nieprzewidziane warunki życia, ale ta wartość moralna człowieka — jako twórcy — pozostaje jego nieśmiertelna zdobycz, źródłem niewyczerpanej siły i coraz piękniejszych światów ludzkich.

Z chwili.

P. J. D. w „Gazecie polskiej”, z powodu walk bratobójczych, pisze między innymi:

„Socialiści zabijają narodowców, narodowcy zabijają socjalistów. Krwawa zemsta święci swoje tryumfy. Skrytobójstwo jest na porządku dziennym.

Właściciele i dyrektorowie fabryk naga-bywani są ciagle o wydalanie tych lub innych pracowników dla ich przekonań odmiennych. Nawet kobiety pracujące podzieliły się na dwa wrogie sobie obozy — socjalistyczny i narodowy — i z tą samą nietolerancją występują przeciw sobie.

Wszystko to są owoce niesumiennej agitacji, która zamiast istotnie uświadamiać robotników w dziedzinie społecznej, ekonomicznej i politycznej, siała wśród nich wyłącznie ziar-no słepej, nieprzejednanej nienawiści.

I tak pięknie kończy swój feljeton: „Cały nasz lud, a więc i robotnik polski ma sobie wrodzone głębokie poczucie prawdy i sprawiedliwości. To poczucie ma teraz wy-darto i zamknięto. Wepchnięto go na drogę zbrodni, uczyniono go niewolnikiem dzikich instynktów, odruchów barbarzyństwa, żadnego krwi i życia ludzkiego.

Odpowiedzialność za to spada nie na „miecz ślepy”, ale na „rękę”, która tym mie-czem kierowała. Dziś — może to kierowni-cwo usunęło się już z pod jej władzy, ale to winy nie zmniejsza i nie zmniejszą, dopóki ta sama ręka nie ujmie galezi oliwnej pokoju i pojednania...”

„Czas w artykule z powodu polityki Koła polskiego w Dumie państwowej zamieścić mię-dzy innymi taką uwagę:

„Naród rosyjski ma szkoły własne, ma sądy, w których rosjanie rosjaninowi sprawie-

dliwość wymierza, ma kraju samorząd, roz-mięty silnie. Naród rosyjski może ryzykować i czekać.

U nas bezrobocie szkolne jest otwartą, bolesną raną; w całym Królestwie niema jednej władzy, jednego urzędu, któreby przez ludność były szanowane i dobra tej ludności pragnęły. W ziemiach polskich wszystko wola o pomocy szybką, o zarządzeniu złemu bez zwłoki. My nie mamy czasu na eksperymenty. Bez względu na wewnętrzne przesady w Rosji sam królestwa w interesie samego państwa rosyjskiego domaga się naprawy...”

PETERSBURG, 4 TAP. W nocy odbył się posiedzenie centralnego komitetu partji wolności ludowej, w sprawie pochowania ciała Herceinstaina w Terjokach, wobec oświadczenia złożonego przez władzę wadowie po zabitym, że w razie najmniejszej manifestacji użyta zostanie broń.

PETERSBURG, 4 TAP. „Prawit. Wiest.” donosi, że władze finlandzkie rozpoczęły śledztwo z powodu zabicia Herceinstaina, przyczem zatrzymano w łazienkach kolejowego podoficera żandarmerji, Zapołskiego na tej zasadzie, że u niego zbierały się czasem jakies podejrzané i nieznane miejscowemu lensmanowi osobistości. Ze strony departamentu policji przedsięwzięto szereg środków celery wykrycia sprawcy mordu.

PETERSBURG, 4 TAP. Według pogłoski dziennikarskich, wczoraj aresztowano 18 osób podejrzanych o współudział w zabiciu Herceinstaina. Śledztwo w Terjokach prowadzi prokurator finlandzki Kelsen.

TERJOKI, 4 TAP. Pogrzeb Herceinstaina odbył się tu o godz. 7 wieczorem. Wobec lotyskiego tłumy ludzi wygłosili mowy h. postlowie: Petruniewicz, Rodiczew i inni. Naliczona ilość wienców.

NOWINY.

Częstochowa.

Misje w Rakowie. Porządek nabożeństwa misyjnego, o którym wspomnieliśmy we wczorajszym numerze naszego pisma, jest następujący:

Dnia 5 sierpnia, tj. dziś pierwsza Msza św. wyjdzie o godz. 8 rano, druga o 9, trzecia o 10 i wreszcie czwarta Msza św. Summa o godz. 11, podczas której będzie wypowiedziana przez jednego z ks. Redemptorystów nauka misyjna. O godz. 6 po poł. Nieszpory i po nich nauka misyjna.

W dni zaś powszednie Msze św. wychodzą: pierwsza o godz. 7, druga o 8, trzecia o 9-ej, po której będzie wygłoszona nauka misyjna i wreszcie ostatnia Msza św. o 10-ej. Wieczorem nauka misyjna odbywać się będzie o godzinie o godz. 7-ej. Spowiedź w każdym czasie.

Sekcja antyalkoholiczna. W piątek d. 3 b. m. w lokalu Tow. hyg. odbyło się pierwsze posiedzenie członków Sekcji antyalkoholicznej częstochowskiego oddziału warsz. Tow. higienicznego.

Liczba członków Sekcji dotychczas jest jeszcze nieliczna, co objaśnić można tem, że piątkowe posiedzenie Sekcji było dopiero pierwszym krokiem na polu praktycznej działalności Sekcji.

Obecnych było około 30 osób, prawie wyłącznie ze sfer robotniczych.

Dr. Stanisław Nowak wypowiedział odczyt o tem „jak zwalczać alkoholizm”, skreśliwszy w krótkości walkę i rezultaty walki z alkoholizmem w krajach zachodnio-europejskich.

Po odczytzie nastąpiła bardzo ożywiona dyskusja na temat różnych kwestji, związanych z sprawą alkoholizmu: zdania i uwagi mówców, nieobeznanych jeszcze teoretycznie z kwestją alkoholizmu, były bardzo trafne; rojeku to nadzieje, że Sekcja przysyska wkrótce duży zastęp członków, i że członkowie ci będą abstynentami z przekonania.

Następnie na posiedzeniu uchwalono wydrukowanie blankietów dla członków Sekcji, na blankietach tych członkowie będą składali uroczyste przyrzeczenia co do nieużywania napojów alkoholowych.

Nakoniec uchwalono w zasadzie zwrócenie się do szkół miejscowych z propozycją urządzania w każdej szkole wykładów antyalkoholicznych dla uczniów przez członków Sekcji.

Członkiem Sekcji antyalkoholicznej może być każdy członek częstochowskiego Oddziału warsz. Tow. higienicznego; każdego członka Sekcji obowiązuje zupełne powstrzymanie się od używania napojów wysokowych pod wszelką postacią.

Listy do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!

Wartułę wstępnym z dnia wczorajszego redakcja omawiając kwestię namierzonych sporów partyjnych, wynikłych ostatnimi czasy w sferze robotniczej, między innymi, wypowiada zdanie, a raczej pewnik, że „poza narodową demokrację żadne inne stronnictwo nad podniesieniem kultury u nas nie pracuje, owszem szkanuje endeje, ale wzmian o powyższym kierunku nie daje nie”.

Ciekawa rzecz, skąd redakcja takie wiadomości o działalności partii i stronnictw czerpie?

Jeżeli z obserwacji miejscowych stosunków, to redakcji „Dziennika częstochowskiego” niewolno niewiedzieć:

1) że jedynie tylko sfery postępowe u nas w mieście i okolicy od roku energicznie i z wielkim nakładem pracy i zasobów pieniężnych organizowały i organizują w dalszym ciągu odczuty popularne dla robotników i inteligencji.

2) że tylko sfery postępowe prowadziły i prowadzi kursa dla analfabetów po mieście i fabrykach.

3) że sfery postępowe łącznie z lepszymi jednostkami ze stronnictwa narodowo-demokratycznego przyczyniły się, że od roku szkolnego będziemy mieli 8-10 klasowy zakład szkolny polski podług najnowszych wymagań pedagogiki.

Przypisywanie więc zasługi pracy kulturalnej i oświatowej wyłącznie narodowej demokracji jest niezgodne z rzeczywistością.

Prosząc o zamieszczenie powyższych słów w Dzienniku Pańskim piszę się

Z poważaniem

H. K.

(Pisząc artykuł wstępny, zamieszczony w numerze wczorajszym, nie mieliśmy na myśli specjalnie Częstochowy, do której odnośnie—wiemy, że sfery postępowe organizowały i organizują bardzo dobre odczuty, że mają też prowadzić kursa dla analfabetów i że Częstochowa posiada zakład szkolny polski—mówiliśmy ogólnie. Jeśli chodzi specjalnie o Częstochowę, to i stronnictwo N. D. znajduje się dopiero w stadium organizacji. Przyp. Red.)

Telegramy.

PETERSBURG, 4 TAP. W mieście spokojnie. Przerwany wczoraj na kolei nadmorskiej ruch, dziś rano został przywrócony.

Wczoraj wieczorem strajkowało 66,155 robotników, nie licząc tramwajów. Dziś do godz. 3 powiększenia strajkujących nie zauważono.

Przerwano ruch statków Tow. fiński—kiergo na Nowie.

PETERSBURG, 4 TAP. w ciągu dnia strajkowała większość drukarni gazetowych. w tej liczbie drukarnia „Nowoje wremia”.

W mieście spokój zupełny. Kolejki funkcjonują prawidłowo.

PETERSBURG, 4 TAP. Wyjechał za granicę b. premier Goremykin.

PETERSBURG, 4 TAP. W. „Prawit. Wiest.” wydrukowano kopję depezy astrachańskiego gubernatora do ministra spraw wewnętrznych treści następującej:

W Astrachanie w lokalu komendy wojskowej oddziału carskiego zatrzymano agitatora z wielką ilością proklamacji. Jak się pokazało, zatrzymany jest izraelita, relegowanym ze szkoły realnej. Podczas rewizji w jego mieszkaniu wy-

kryto wiele nielegalnej literatury. Osadzone go w więzieniu.

PETERSBURG, 4 TAP. Ciało męcznika Deliwrona przywiezione na cmentarz smoleński; przyjęte zostało przez władzę z honorami. Obecni byli: admirałowie Wierinius, Niedermüller i rodzina zmarłego, przedstawiciele rady miejskiej i wielu wojskowych.

MOSKWA, 4 TAP. Wczoraj w pobliżu przystanku Szezechowo na kolei kazańskiej zrabowano w pociągu idącym do Moskwy arteleżnicę Janyszewa. Bandyci ranili go z bronią i odebrali 5000 rb.

Znajdujący się w tymże wagonie wiceprokurator sądu tambowskiego, Wasiljew został lekko ranny.

Sprawy ukryły się.

Na kolejach węzła moskiewskiego tymczasem spokojnie.

Na dworcu kazańskim w lokalu rewizyjnym wybuchła bomba. Gmach uszkodzony.

MOSKWA, 4 TAP. Powrócił z Petersburga Guczkow i zakomunikował, że układy z działaczami w sprawie wejścia ich do gabinetu zostały przerwane, z powodu radykalnych różnic w poglądach na kwestię reformy.

KURSK, 4 TAP. Oficjalna korespondencja. Podczas jarmarku w powiecie ryłskim: zaszło starcie tłumy włościan z dragonami. Tłum podburzony przez przyjezdnych agitatorów, napadł na majątek księcia Bariatynskiego, zajęty przez oddział dragonów. Nastąpiły trzy strzały, po których sygnął się grad kamieni: potem oddział zmuszony był użyć szalwy karabinowej, od której zostało sześciu zabitych i trzech rannych. Parę osób postronnych oraz strażników odniosło poranienia. Spokój przywrócono.

GUZÓWKA, 4 TAP. W nocy policja i dwa oddziały dragonów aresztowały głównych agitatorów robotniczych z towarzystwa kopalni rutczeniowskijskiej podczas snu. Gdy dowiedzieli się o tem robotnicy, to zebrawszy się w liczbie 4 tysięcy, usiłowali uwolnić towarzyszy. Podczas starcia pomiędzy robotnikami a dragonami, paru ludzi zostało rannych od białej broni i przewiezionych pod strażą.

SAMARA, 4 TAP. Kiedy gubernator Block powracał do domu z posiedzenia z gubernialnej instytucji alimentarnej na rogu ulic Woskresieńskiej i Wozniesieńskiej, jakiś człowiek, wyglądający na lat 20, rzucił z tyłu podwójną bombę. Nastąpił wybuch, od którego gubernatorowi oderwało głowę i ręce.

Powóz zniszczony. Sprawca usiłował zbiedz, lecz został zatrzymany przez policjantów oraz przy pomocy jadącego za gubernatorem doręcznika. Wóznicy gubernatora kawałki bomby poranili głowę. W sąsiednich domach powypadały okna.

EKATERYNOSŁAW, 4 TAP. Wczorajem 15 ludzi uzbrojonych zawiądnęło drukarnia „Progres” w centrum miasta i rozpoczęli druk odezwy wyborczej. Na krzyk służby nadbiegła policja, napastnicy uciekli.

KRONSTADT, 4 TAP. W mieście spokój zupełny. W porcie i na giełdzie ruch zwykły. Doniesienie o śmierci generała Beklemiszewa nie jest prawdziwe. Sąd wojenny trwa dalej.

HELSINGFORS, 4 TAP. Odbyło się wieczorne posiedzenie Senatu, w celu obmyślenia sposobu rozwiązania czerwonej gwardii.

ODESA, 4 TAP. Generał-gubernator wojenny wysłał do guberni archangielskiej 12 wojsów na agitację wśród robotników.

WARSZAWA, 4 TAP. Bandyci zrabowali z kantoru fabrycznego Rudzkiego 8,000 rubli, przeznaczone na wypłatę robotników.

Następne posiedzenie Sekcji odbędzie się w końcu sierpnia, które będzie napewno znacznie liczniejsze; na posiedzeniu tem nastąpi ostateczne zorganizowanie się Sekcji, uchwalenie regulaminu i wybór Zarządu.

Związek demokratyczny. Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, że wkrótce odbędzie się narada pewnego grona osób, co do utworzenia w Częstochowie oddziału warszawskiego związku demokratycznego. Po naradzie nastąpi zawiadomienie, u kogo można się będzie zapisywać w poczet uczestników związku.

Nowa instytucja. Grono osób z nasz. miasta przesłało do ulegalizowania statutu Towarzystwa szerzenia wiedzy, której to instytucji pierwszym zadaniem będzie utworzenie biblioteki i czyteln.

Sprawa budowy sali odczytowej w naszym mieście na jest dobrej drodze: dotychczas zebrane deklaracji na fundusz budowlany w sumie przeszło 10,000 rb. Sala powstaje z inicjatywy grupy członków Tow. higienicznego.

Wywóz puchu i pierza. Wywóz puchu i pierza z Królestwa Polskiego przedstawia się obecnie w następujących cyfrach: Warszawa wywozi około 10,000 pudów. Sosnowiec 6,000. Sędziszów około 5,000. Miechów 4,000. Częstochowa około 3,000 pudów, razem około 28,000 pudów, a cały ten wywóz zabiera Austria.

Wycięgi cyklistów. Przypominamy, że dziś na torze rakowskim odbędą się wycięgi cyklistów-amatorów. Początek o godzinie 3-iej popołudniu.

Dąbrowa.

Uzupełnienie. Wkrótce po napadzie na kasę stacji towarowej kolei lw.-dąbrowskiej, władze ustawiły posterunek wojskowy na miejscu wypadku, jak również i na stacji w Starym Będzinie. Napadu nie dokonała, jak nas informują z różnych stron, żadna z partii skrajnych, lecz zwykli bandyci, którzy grasują w naszej okolicy z całą bezczelnością i bezkarnie, jak dotąd.

Poprzedniego dnia napadli w liczbie 4-ech z rewolwerami w rękach, na sprzedawcę książek do nabożeństwa, obrazków, krzyżyków i t. p., w pobliżu kościoła żabkowickiego i zabrali 161 rubli gotówką.

Nasz sprawozdawca, przybywszy umyślnie do Dąbrowy na stację towarową w celu zdania nam relacji z okoliczności rabunku, oglądając teren napadu, zauważył w sieni na podłodze i na ścianie ślady świeżej krwi. Na zapytanie, skąd ta krew, urzędnicy kolejowi ze wstydem zeznali, że to „pewien” starszy pan (?) uderzył 11-sto letniego chłopczyka pięścią w twarz dwa razy z taką pasją i siłą, że chłopczyk padł na drzewicki piec, raniąc się boleśnie i zalewając się krwią. Pomimo, że takie barbarzyńskie czyny zasługują na najsurowsze napiętnowanie publiczne, ograniczamy się tylko na wyrażenia prosby pod adresem kancelisty bagażowego, p. Wiktora Klechtonowskiego, by winowajcę, którego p. K. osobiscie... zna, skarcił należycie.

Nowa fabryka. Pomimo ogólnego zastój w przemyśle i braku inicjatywy w odnośnych sferach, pragnąc zapewnić pewnej ilości ludzi uczciwy zarobek, p. Piotr Urbańczyk, wójt gminy „Dąbrowa” przyspieszył wykonanie swojego dawnego projektu i otworzył fabrykę smarów do maszyn, pasów, lin, kół i t. d.

Powyższy fakt zapisujemy do naszej kroniki z całym zadowoleniem, życząc naszemu rodakowi powodzenia w przedsiębiorstwie na pożytek jego i ogółu polskiego.

Utonięcie. Wczoraj w południe, ndał się do kąpiel w stawie 12-letni synek p. Hajdukiewicz, dozorca kolejowego z Dąbrowy. Podczas kąpiel chłopiec widocznie dostał kurczów, czy też natrafił na głębie i utonął. Wydobyto z wody zwłoki.

Sosnowiec.

W fabryce Huldczyńskiego kilka set robotników przystąpiło do pracy w czwartek, jak już o tem donieśliśmy w swoim czasie. Atoli w sobotę część pracujących znowu zastrajkowała... Administracja fabryki pilnie przestrzega, by nikt z zorganizowanych członków skrajnych partii nie dostał pracy i zarobku. Przeciwno temu protestują wszyscy, nawet ci, którzy są przeciwnikami skrajnych idei. Ale zarząd z tem, niestety, nie chce się liczyć.

W obydwach młynach, gdzie wyniki w piątek strajk, awzględniiono, jak dotąd, tylko 34-daniamaszynistów.

Dr. M. Michałowicz wypowie dziś, w niedzielę, popołudniu w sali resursy odczyt na temat: „Kultura a odzież”. Przedmiot jest tak ciekawy i pouczający, że bez wątpienia zgromadzi liczne zastępy przyjaciół wiedzy popularnej.

Nieoceniona podczas lata, polecane przez lekarzy.

NESTLE
MACZKA DLA DZIECI
MLEKO ZŁOŻONE NESTLE

Oryginalne tylko we francuskim opakowaniu.

Wstrzegać się niemiecckich falsyfikatów, szkodliwych dla zdrowia.

Potrzebna jest summa **Rub. 6000**
na **1-szy numer hipoteki**
na umiarkowany procent. Wiadomość u W.ego Majmona, Wzajemny kredyt w Sosnowcu.

Rozkład jazdy.

Od strony Warszawy do Sosnowca.						Od strony Sosnowca do Warszawy.					
Nr	Pociągi	Przyjazd o godzinie	Opóźn. min.	Odjazd o godzinie	Czas	Nr	Pociągi	Przyjazd o godzinie	Opóźn. min.	Odjazd o godzinie	Czas
1	Kurjer	4.19	8	4.27	po północy	56	Osob.-tow.	12.09	15	12.24	w nocy
19	Zwycząjny	6.34	10	6.44	rano	20	Zwycząjny	1.52	10	2.02	"
55	Osob.-tow.	9.34	20	9.54	"	2	Kurjer	2.48	08	2.51	"
9	Pocztowy	11.37	10	11.47	przed poł.	40	Miejs. zw.	—	—	5.25	rano
15	Zwycząjny	2.37	8	2.45	po południu	16	Zwycząjny	9.44	08	9.52	"
17	"	5.43	10	5.53	"	8	Pospieszny	11.19	10	11.29	przed poł.
5	Pospieszny	7.19	8	7.27	wieczorem	10	Pocztowy	3.36	10	3.46	po południu
87	Tylko z Piotrkowa zw.	8.47	28	9.10	"	18	Zwycząjny	6.34	08	6.42	pod wieczór
89	Zwycząjny	12.—	—	—	Miejscowy w nocy	38	Do Piotrk.	9.59	10	10.09	wieczorem

Z Częstochowy do Herbów.	Z Herbów do Częstochowy.
0 g. 7.53 rano	0 g. 10.12 rano
9.08	1.06 po poł.
12.04 w połud.	4.50 "
3.35 po poł.	8.19 wieczór.
6.13 wieczór.	
Z Herbów pruskich do Katowic:	
	9.27 rano, 8.04 wieczór.
Z Herbów pruskich do Wrocławia:	
	11.31 r., 2.02 popoł., 5.24 popoł.

Zawiadamiamy

Stanowna Publiczność m. Częstochowy i okolic, ze z d. 1 Sierpnia r. b.

Zakłady Felczersko-Fryzjersko-Golarskie

otwarte będą od g. 8 rano do 8 wieczór, w dni przedświąteczne do 10 w., w niedziele zaś i święta od 8 rano do 1 popoł. Z powodu tego, uprasza-
my St. Publ. o niestrzyżenie się w niedziele i święta, o ile zaś kto zechce
koniecznie, w takim razie pobierać będziemy zmuszeni podwójną cenę.
Pozostajemy z poważaniem

Właściciele zakładów
Felczersko-Fryzjersko-Golarskich.

2-ą klasowa szkoła

z klasą przygotowawczą
dla dziewcząt i chłopców.

Z. Wigurskiej w m. Częstochowie

przyjmuje zapisy od dnia 6 sierpnia,
w d. p. Grudzień, ul. Teatralna 24
w godz. od 5 do 6 popoł.

W szkole wykładane będą: religia,
języki: polski, rosyjski, francuski,
niemiecki, arytmetyka, geografia, hi-
storia, nauki z przyrody, kaligrafia,
rysunki, śpiewy, gimnastyka.

W r. b. otwiera się oddzielnie
klasa II-gą.

✱ Przy szkole pensjonat. ✱

Wpisy po rb. 40, 50 i 60 rocznie.
Dla mojej zamożnych — ustępstwo.

Dzieci pp. Urzędników i oficja-
łów dr. żel. W.-W. korzystają z sub-
sydium kolejowego. 569

Fortepian

renowowanej fabryki, krótki, w do-
brym stanie, cena przystępna.

Mikołajewska 10 m. 1. 571-2-1

Sprzedam domek

składający się z dwóch pokoi, o-
grodek i placu.

Wiadomość: ulica Warszaw-
ska № 105, w Częstochowie.

574-1-1

Były uczeń 8-klasista.

Poszukuje korepetycji

lub innego zajęcia. Oferty sub. „HM”

Wczoraj, pomiędzy g. 1-szą
a 1½ popołudniu, biedny robotnik

zgubił 70 rb.
na ul. Teatralnej, idąc od Alei ku
Stradomskiej. Uczciwego znalazcę
prosi oddać za nagrodą do Reda-
kcji.

Zgubiony

został paszport austriacki, wydany
przez konsulat w Warszawie, wraz
z widem rosyjskim, wydanym
przez gubernatora Piotrkowskiego,
na imię Andrzeja Świdarskiego.

Laskawy znalazca odda zgu-
bę w magistracie. 560-3-3

Dawnoegzystający

Hotel i Restauracja**Sz. Goldfeina w Sosnowcu****„HOTEL KUPIECKI”**

został przeniesiony do domu p.

A. BERGMANA.

ul. Główna i urządzony z komfor-
tem, według najnow. wymagań.
Duża sala balowa! Pokoje ele-
gancko urządzone! Oświetlenie
elektryczne! Zupelne wygody.
Usługa punkt. Ceny przystępne.

Drobie ogłoszenia:**Obrona Częstochowy**

panorama. Obok klasztoru w parku
otwarta od rana do nocy. 486-27-1

Na Czasie:

Kasy, kasety ogniotrwałe

„Graft”

Znaczne ustępstwa od cen hurtowych, ul. Szkolna № 8
(d. Wicherkiewicza), od godz. 7 do 8 ej popoł.

579-3-1

Z. SNAWADZKI.**Prenumerata i ogłoszenia do „Dziennika Częstochowskiego”**

przyjmują w Sosnowcu: Księgarnia p. K. ROWIŃSKIEGO i Księgarnia p. J. WIEDZA; w Pogoń: Księgarnia p. M. BARTNIK; w Sielcu: Księgar-
nia p. W. SMYTCZYŃSKIEGO; w Będzinie: p. ZIMGROD; w Babrowie: Księgarnia p. K. KOSTRZEŃSKIEGO; w Zawierciu: Księgarnia p. LÜBCKE;
w Noworadsku: Księgarnia p. J. „JANINA” i Księgarnia p. T. RALKI; w Warszawie: Biuro ogłoszeń UNGRA, oraz wszystkie inne księgarnie,
biura dzienników i ogłoszeń.

Ogłoszenia przyjmują oprócz firm powyższych:

w Krakowie: pp. HOFAS i SALOMONOWA (plac Maryjny); w Łwowie: Biuro St. SOKOŁOWSKIEGO (pasaż Hausmana); w Paryżu: Biuro
dzienników RACZKOWSKIEGO (cité de Trévise 14); w Berlinie: RUDOLF MOSSE i L. E. METZL & Co. (Fassauerstr. 72/73); w Petersburgu: L. E.
METZL & Co. (Morskaja 11); w Moskwie: L. E. METZL & Co. (Miasnickaja d. Syrowa); w New-Yorku, w Bostonie, w Buffale firma L. E.
METZL & Co.; w Warszawie: Biuro dzienników UNGRA i L. E. METZL & Co. (Krakowskie-Przedmieście).

AGENTURA SPECYJALNA na Szlak Pruski w Księgarni p. M. RZĘZNICZKA w LUBLINCIE o/s.

Wydawcy: F. D. WILKOSZEWSKI i W. MONDSCHEN.

Redaktor: WL. ROWIŃSKI.

Drukarnia J. Wilkoszewskiego w Częstochowie.

Hotel ANGIELSKI

w blizkości dworca kolei.

Posiada numerów 42. od Rb. 1.20 do Rb. 3

z pościelą, usługą i oświetleniem elektrycznym.

Telefon — Restauracja — Salon balowy — Ogródziona miejscowa

dostarcza kwiatów dekoracyjnych.

KARETY i POWOZY na miejscu można zamawiać.

Rok założenia 1902.

Nagrodzony na Międzynarodowej Wystawie Paryskiej



medalem
ZŁOTYM
1906 r.



dypłomem
i
krzyżem
złotym
1906 r.

**Zakład****Rzeźniczy****Władysława****Wrońskiego****w Sosnowcu,**

poleca codziennie świeże wędliny w najrozmaitszych gatunkach, wyra-
ciane pod osobistym nadzorem moim. 363-1-2-2

Browar Parowy i Fabryka Słodu**K. SZWEDE w Częstochowie,**

POLECA znane ze swej dobroci **piwo pilzeńskie, stoło-
we i ciemne w beczkach i butelkach.**

Uprasza się o zwracanie bacnej uwagi na etykiety oraz firmę wypalo-
ną na korku.